

20 stycznia 2014



Panie Pośle - nie przystoi

Oświadczenie Marszałka Województwa Adama Jarubasa nawiązujące do dzisiejszej (20 stycznia) konferencji prasowej „Twojego Ruchu”.

Im bliżej wyborów, tym bardziej na forum publicznym próbuje zabłysnąć poseł Twojego Ruchu Sławomir Kopyciński. W tych próbach stara się najwyraźniej wzorować na swoim pryncypale, pośle Januszu Palikocie - czyli ma być spektakularnie i bezkompromisowo, choć nie zawsze z sensem. A wszystko w myśl zasady: nieważne, co mówię, ważne, by w gazecie nazwiska nie przekreśli.

W trakcie dzisiejszej konferencji prasowej Pan Poseł wezwał mnie do złożenia dymisji, obarczając odpowiedzialnością za kryzys, złą kondycję firm, wysokie bezrobocie, a nawet za wzrost zachorowań na depresje i wzrost liczby samobójstw w regionie. Panie Pośle, niech Pan trochę wyhamuje... Nie uciekam przed odpowiedzialnością za to, co robię i na co mam wpływ. Ale brzydko się Pan bawi, wciągając do katalogu swoich argumentów ludzkie problemy psychologiczne i ludzkie tragedie. Nie ma dla Pana granic przyzwoitości? Nie ma barier, których się nie przekracza? Na przykład bariery absurdu? Za chwilę usłyszę, że przeze mnie dzieci i młodzież będą miały zmarnowane ferie, bo śnieg nie spadł... Mam świadomość, że w polityce wiele można; że język debaty politycznej - zwłaszcza w obliczu zbliżających się wyborów - nabiera ostrości, że trzymanie się faktów to nie jest rzecz modna, ani często wygodna. Ale jestem też przekonany, że nawet w najostrzejszym dyskursie politycznym obowiązują (powinny obowiązywać) pewne normy. Dlatego powiem krótko: Panie Pośle, nie przystoi. Wie Pan równie dobrze jak ja, jak szeroki zasięg ma kryzys gospodarczy, wpływający także na sytuację w Polsce i w naszym regionie. Wie Pan, że nadrabiamy dystans do innych województw, że mamy szybsze od innych tempo wzrostu PKB, że chociażby w efekcie wykorzystania środków unijnych powstały u nas tysiące miejsc pracy. Obaj wiemy też, że jako region zmagamy się z problemem bezrobocia, czy pogarszającej się sytuacji demograficznej, ale też obaj wiemy, że nie ma prostych recept i szybkich, cudotwórczych lekarstw na te choroby. Powinniśmy na ten tematy dyskutować, nawet ostro, możemy się spierać i nie zgadzać, ale trzymajmy się przy tym racjonalnych argumentów, faktów i konkretów. Czemu, na Boga, miesza pan do

tego nieszczęsnych ludzi, którzy targnęli się na życie? Czy Panu nie wstyd?

Rozumiem, że w obliczu fatalnych notowań Twojego Ruchu, możemy oczekiwać z tej strony działań z gatunku „tonący brzytwy się chwyta”. Rozumiem rozczarowanie Pana Posła, który być może żałuje teraz swojego transferu sprzed kilku lat. Ale czy koniecznie musi Pan wyładowywać swoje frustracje, wciągając w to ludzi chorych, mających kłopoty, zmagających się ze swoim życiem ... To już są chwytły niedozwolone. Nawet w polityce. Dlatego powiem krótko: Panie Pośle, nie przystoi.

**Adam Jarubas
Marszałek Województwa Świętokrzyskiego**